

## Oppdal –jako kolejna propozycja gdzie na lody do Norwegii

W ubiegłym miesiącu w Norwegii działała kolejna polska ekipa. W skład w której wchodził: Jarek Woćko, Marcin Tomaszewski, Przemek Cholewa oraz piszący tą notkę Andrzej Sokołowski.

Przebywaliśmy w rejonie Oppdal oddalonym około 120km od Trondheim. Rejon pod względem wspinaczkowym mało znany ale pole do popisu przedstawia niesamowite. My takie pole planowaliśmy wykorzystać ale jak to ostatnio bywa, pogoda podyktowała swoje ostre warunki...

Pierwsze dwa dni (jeszcze w pięknej pogodzie) wykorzystujemy na rozwspin na pobliskich lodospadach. Jednym z nich to Kongsvoldfossen. Idealny do treningu, miał 300m długości a trudności wahały się wedle podjętego wariantu, my robiliśmy do ok. WI4+  
Wspinaczka na Kongsvoldfossen, prowadzi Andrzej Sokołowski (fot. Jarek Woćko)



Jarek Woćko i Marcin Tomaszewski na wyjściu w/w lodospadu



Kolejny wyciąg na Kongsvoldfossen na prowadzeniu Marcina Tomaszewski



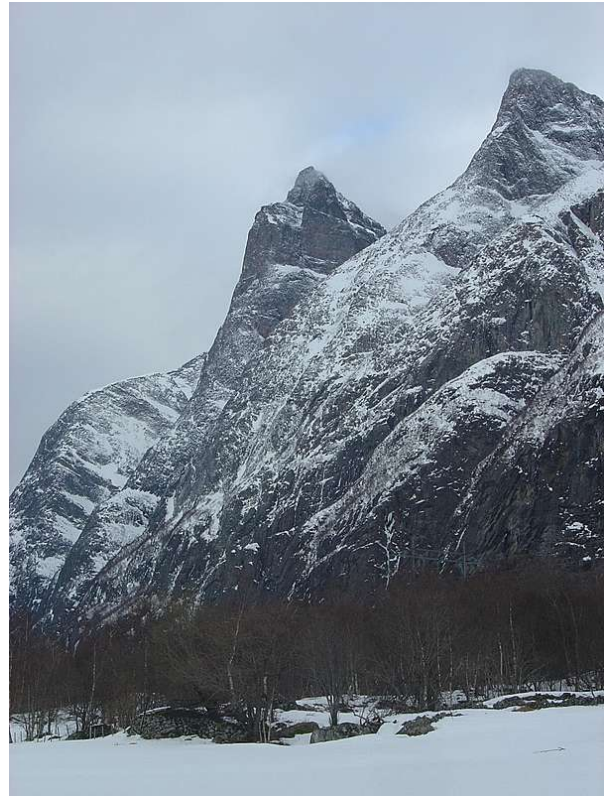
Końcówka lodospadu Kongsvoldfossen i kilkaset metrów niżej narodowa droga łącząca Oppdal z Trondheim.



Oględziny ścian w dolinie Litldalen, ta z prawej to Harstadnebb z 1500metrowym południowo-zachodnim filarem. Ma już norweskie przejście letnie jak i zimą.

Mieliśmy plan przejść którąś z miksowych ścian w dolinie Litldalen. Zerwy osiągają tu wysokość do 1500m!!! miejscami pokryte lodem lecz z dużą ilością traw...-to nas uspokajało bo akurat w trawach mamy większe doświadczenie niż w lodzie. Skała to jakby łupek zmieszany z piaskowcem. Większość pasaży jeszcze jest dziewicza, choć na główne wierzchołki i formacje były już wejścia.

Niestety przez brak pogody spowodowanym silnym wiatrem i dupową w górach, pozostało nam wspinać się na znacznie mniejszych formacjach. Pokonaliśmy kilka jedno i dwu-wyciągowych dróg w okolicach Oppdal i doliny Litldalen do trudności WI5 . Najbardziej doświadczonym i obytym w lodzie był Przemek Cholewa, który praktycznie od listopada wspina się w Norwegii i pociągnął na naszym wyjeździe m.in. Tvfossen WI5+.



Spojrzenie z profilu na 1500metrowy filar szczytu Harstadnebba w dolinie Litldalen (fot. Marcin Tomaszewski)



Marcin Tomaszewski na jednym z lodospadów w dolinie Litldalen. (fot. A. Sokolowski)



(Fot. A. Sokółowski)



Przemek „Memek” Cholewa na prowadzeniu Tv Fosen W15+ (fot. M. Tomaszewski)

Okolica w której mieliśmy okazję dosłownie liczyć wspinaczki reprezentuje olbrzymi potencjał w szczególności dolina Litldalen. Tam ściany dochodzą do 1500m. Dostęp pod urwiska jest bardzo łatwy i szybki. Ściany mają charakter tatrzański (trawniki, zachody itp.) ale zdarzają się także partie monolityczne.

Ten rok był ponoć najbardziej skąpym pod względem śniegu a także co najważniejsze dla miejscowych wspinaczy pod względem ilości lodu, wiele dróg w tym roku nie istniało. Nie mniej jednak wyjazd nauczył nas, że ergonomiczny uchwyt w dziobie to podstawa biocenozy w trudnym wspinaniu lodowym.

Serdeczne podziękowania dla Polskiego Związku Alpinizmu (PZA) oraz dla Przemka Cholewy za ugoszczenie nas oraz oprowadzenie po tym wspaniałym i ciekawym rejonie.

**Andrzej Sokolowski**